

GAZETA



Nr 25

Poniedziałek, 20 maja 1991 r.

Cena 1.000 zł

STRAJK ZAWIESZONY

Zanim doszło do zawieszenia strajku w kopalniach Zagłębia Miedziowego, zaiskrzyły sytuacje, które będą miały decydujące znaczenie dla kształtu (tj. formy własności, struktury organizacyjnej, strategii gospodarczej itp.) Kombnatu Górniczo - Hutniczego Miedzi i jego zakładów. Wydaje się też, iż wydarzenia te wpłyną wyraźnie na politykę gospodarczą, społeczną i związkową w naszym województwie. Wróćmy zatem do piątku (17 maja).

Świat się kręci

Informacje napływające z różnych źródeł wprowadzają zamęt w głowach strajkujących, ba bulwersują ich. Zapadają więc istotne decyzje. W kombinacie pojawia się minister przemysłu Andrzej Zawiślak. Przedkłada dyrektorowi generalnemu oficjalne zawieszenie go w czynnościach. "General" wnosi na piśmie sprzeciw od tej decyzji, argumentując, iż nie dopuścił się rażącego naruszenia prawa i nie zagroził swoim postępowaniem podstawowym interesom przedsiębiorstwa.

Minister Zawiślak jedzie do Legnicy. Po co? Powołuje też zespół mediacyjny. Ba, wyznacza osoby do tego zespołu. Nie ma wśród nich przedstawicieli Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego. Pan minister ma ich gdzieś. Nie są dla niego partnerami. Mediatorzy zatem mediuja, a górnicy śmieją się...

Rada pracownicza KGHM odrzuca wniosek Komisji Górniczej NSZZ "Solidarność" w sprawie wotum nieufności wobec dyrektora generalnego. Z "Rudnej" wychodzi wniosek o odwołanie jej dyrektora

ciąg dalszy str. 2

NIEMEN WIERNY SOBIE



Fot. St. Ccloch

*Czy technikum
Gazety Legnickiej
jestem prawym*

Relacje z koncertów - str. 5

PYTANIA:

Co po ósmej klasie?

Wśród rodziców tegorocznych absolwentów podstawówek rozeszła się wieść, że ok. 2 tysiące uczniów z terenu województwa nie będzie kontynuowało nauki w żadnym typie szkółach, bowiem nie ma dla nich miejsca.

Dlatego - w ich imieniu - pytamy władze miasta oraz Kuratorium Oświaty i Wychowania, co będzie z absolwentami szkół podstawowych?

RING WOLNY

Burliwy tydzień za nami. W zalewie prasowych informacji z kraju dominowały wydarzenia w Zagłębiu Miedziowym i parlamentarna dyskusja o aborcji. Jakże różna, jakże nieporównywalna jest skala obydwu tych problemów.

Czytając dramatyczne oświadczenie senatora Obertańca, które zamieściliśmy w piątkowym numerze "GL", wydawałoby się, że nie ma teraz nic ważniejszego od projektu senackiej ustawy "o ochronie prawnej dziecka poczętego". Ze poza nim i kilkoma jemu podobnych osób wszyscy wokół pogłupieli, w swym zapraśnięciu korygują Dekalog, porywają się na rzeczy straszne i wielkie, umyślając przy tym ręce jak Piłat.

Na temat strajków w kopalniach miedzi nie doczekaliśmy się oświadczeń czy opinii żadnego posła, czy senatora. Za górnikami poszli już kierownicy z Białogostoku, komunalniacy z Warszawy, mechanicy ze Starachowic. Wszędzie chodzi o zwykły byt i ludzką godność. Czy o tym milczy Dekalog?

Fighter

DZIŚ W NUMERZE:
Strajk zawieszony * Niemen w Legnicy * ELPO nad przepaścią * Bezdumni nad Kaczawą * Poliklinika "pod pałami" (cd) * Bawili się w Berlinie * Legnicka piłka na fali

Z PLACU SŁOWIAŃSKIEGO

W najbliższy wtorek władze wojewódzkie spotkają się z osobami odpowiedzialnymi w zakładach za bezpieczeństwo i higienę pracy. Przedmiotem dyskusji będzie ocena warunków pracy w naszym województwie

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

- W Belwederze zakończyła się dwudniowa narada gospodarcza.
- Nieznani sprawcy podłożyli bombę w Technikum Rolniczym w Bierutowie. Ofiar w ludziach nie było, a straty szacuje się na 5 mln zł.
- Strajkuje załoga warszawskiego MPO. Żądając realizacji całości postulatów odrzucono 400 tys. podwyżkę płacy.
- Centralna Agencja Wywiadowcza ostrzegła Kongres USA o krytycznej sytuacji w Europie Środkowej. Analizując sytuację Polski CIA zapowiada, że polskie reformy gospodarcze wkraczą w najbardziej trudny i bolesny etap.

- Z Kosmodromu Bajkonur wystartował wczoraj statek kosmiczny "Sojuz TM - 12", którego załogę stanowią dwaj radzieccy i brytyjska kosmonautka. Spędzą oni 6 dni na stacji orbitalnej "Mir"
- W Hiszpanii sciera strajków.
- Tytuł "Miss Universum" w tegorocznym konkursie w Las Vegas zdobyła 23-letnia Meksykanka Lupita Jones. Pierwsza vicemiss pochodzi z Holandii, druga z ZSRR. Imprezę obejrzało na szklanym ekranie 600 mln widzów z całego świata.

MATUSZAK NIE ŻYJE!

Nie wierzyliśmy pierwszym informacjom... A jednak TO okazało się być prawdą. W piątek, 17 bm. o piątej rano, w wypadku samochodowym pod Warszawą zginął RYSZARD MATUSZAK, znany działacz sportowy, długoletni prezes Wojewódzkiej Federacji Sportu w Legnicy. W wyniku czołowego zderzenia ze starem, zginęła także Żona i Córka pana Ryszarda oraz Kierowca. W momencie oddawania gazety do druku warszawska policja nie ustaliła jeszcze przyczyny wypadku.

Byliśmy z Nim umówieni na wywiad w środę lub czwartek. Jak zwykle tryskał humorem, imponował werwą, chociaż ostatnie dni nie należały do najłatwiejszych w Jego sportowej działalności. Zawsze znajdował czas dla dziennikarzy, nie stronił od tzw. trudnych tematów.

Już nigdy nie udzielił żadnego wywiadu. Nie spotkamy się z Nim na żadnej imprezie. Bo po prostu - Ryśka już nie ma! Aż trudno uwierzyć, trudno wyobrazić sobie, że zostały tylko wspomnienia.

Redakcja "GL"

GALERIA SATYRYKONU



A. ORIECHOW.

PAPIEŻ PATRONEM

Polonezem rozpoczęła młodzież Szkoły Podstawowej nr 11 w Legnicy uroczystości nadania szkole imienia Jana Pawła II. Odstonięcia i poświęcenia tablicy upamiętniającej ten moment dokonał Metropolita Wrocławski Kardynał Henryk Gulbinowicz.

Uczniowie otrzymali z rąk przedstawicieli Komitetu Rodzicielskiego nowy sztandar i nowe tarcze szkolne, które zaprojektowane zostały przez uczennicę V klasy SP nr 11.

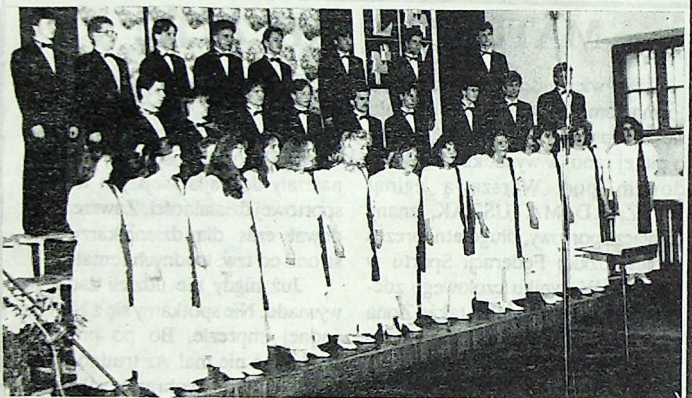
Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele szkół noszących już imię Papieża Polaka a także delegacje szkół legnickich. W imieniu władz miasta i województwa życzenia szkole złożyli Kurator Oświaty i Wychowania Alicja Kopestyńska, v-ce wojewoda Stanisław Walkowski oraz prezydent miasta Tadeusz Pokrywka.

Uroczystości zakończyła msza święta koncelebrowana przez Henryka Gulbinowicza.



Fot. St. Celoch

Legnica Cantat zakończony



fot. D. Berdys

Osiemnaście chórów przystąpiło w tym roku do rywalizacji o "Srebrną Lutnię im. Jerzego Libana z Legnicy". Tym razem trofeum, nagroda pieniężna w wysokości 50 mln zł - ufundowana przez Wojewodę Legnickiego oraz pianino z Legnickiej Fabryki Fortepianów i Pianin pojechało do Bielska Białej. Dyrygentem najlepszego zespołu - "Ave Sol" - jest pan Leszek Pollak.

Nagrodę specjalną, za propagowanie polskiej muzyki przyznano w imieniu Szefa Urzędu Rady Ministrów, Mieczysławemu Chórowi Mariańskiemu Parafii NMP z Lour-

des w Krakowie, pod kierownictwem Jana Rybarskiego.

Prezydent Miasta Legnicy wręczył Górnicznemu Chórowi Męskiemu z Lubina 10 mln zł za najlepsze wykonanie pieśni staropolskich. Nagrodę odebrał kierownik zespołu - Zdzisław Francuz.

Obradom Jury przewodniczył prof. Józef Świder, który stwierdził, że legnicki festiwal utrzymał swój poziom i w związku z tym jest spokojny o jego przyszłość.

Następne spotkanie z chóralnym śpiewaniem za dwa lata.

DAWNA LEGNICA W OBIEKTYWIE MIECZYŚŁAWA PAWEŁKA



Legnica - płaskorzeźba na budynku Urzędu Miejskiego, od strony ul. Lenina.

BURZA MÓZGÓW TRWA



Fot. St. Celoch

naczelnego mgr inż. Henryka Karasia. Na kopalniach pojawia się "lista postulatów" zespołu mediacyjnego. Górnicy się śmieją. Mówią o podpisywaniu się...

Z Warszawy przychodzi wiadomość o zawieszeniu częściowym ministra A. Zawisłaka. Skompromitowany minister odlatuje, by dowiedzieć się później, że nie ma już Ministra Przemysłu.

"General" wraz z dyrektorami kopalń i firm górniczych przystępuje do rozmów z MZKS. W tym samym czasie srodek masowego przekazu robią wszystko, by obrzydzić światu górników miedzi. W telewizyjnych Wiadomościach ukazują się zbitki sugerujące, iż jest to strajk byłych sekretarzy. Ludźmi targa gniew. W programie Anteny 5 "Solidarność dzisiaj" wiceprzewodniczący Rejonu "Zagłębie Miedziowe" oskarża strajkujących górników o politykierstwo. Inny przedstawiciel Rejonu (Zbigniew Kuźniar) ma pretensje do dziennikarzy, iż wyolbrzymiają sprawę a to przecież nie tak... Tu posilkujecie się liczbami. Radio podaje sprzeczne informacje. W "Rudnej" drzwi Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" są zamknięte i zaplombowane. A rozmowy dyrektorów z MZKS trwają.

W sobotę (18 maja) strajkujący członkowie "Solidarności" w "Rudnej" zbierają podpisy pod wnioskiem dotyczącym zwolnienia w trybie natchmiasowym Nadzwyczajnego Zebrania Delegatów i odwołania obecnego składu Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność". Uważają, że postawa członków KZ uwłacza dobremu imieniu związkowca. Czują się oszukiwani i manipulowani przez swoją władzę.

Zaloga ZG "Rudna" podpisuje się pod wnioskiem o odwołaniu Rady Pracowniczej kopalni.

Próba zastraszenia

Okazuje się, że mgr inż. Henryk Karas czuje się nadal dyrektorem, bo nie dostał na piśmie odwołania.



Fot. St. Celoch

Próbuje wczuć pomoc. Rozchodzą się pogłoski, iż jadą do "Rudnej" wojewoda z prokuratorem. Dekoncentracja wśród załogi.

MZKS decyduje się na przeniesienie obrad na "Rudną Główną". Pan H. Karas może wracać do domu, by wypocząć i ochłonąć... Rozmowy MZKS z dyrekcją KGIIM zostają zawieszane ("Rudną" w rozmowach reprezentuje już od piątku dr inż. Stanisław Siewierski).

Radio podaje, że strajk się skończył. Rzeczywistość jest inna. Ok. 23 zaczyna się kolejna tura rozmów.

Zawieszenie strajku

W nocy 19 maja ok. 3, MZKS podpisuje tekst porozumienia z dyrekcją KGIIM i podejmuje decyzję o zawieszeniu strajku. Ustalenia zmierzają ku pertraktacjom członków MZKS z dyrektorami

kombinatu i kopalni w warunkach normalnej pracy. Sporny jest pierwszy postulat górników (przyp. red. - 100 proc. podwyżki płac). Strajk zawieszono do września. Do tego czasu kombinat ma się przeksztalczyć...

Decyzji o zawieszeniu nie podporządkowują się górnicy z ZG "Sieroszowice". Ale i oni, jak podała TV w sobotę wieczorem, też zawiesili strajk.

Komentarz

Sądzę, że wydarzenia z ubiegłego tygodnia w Zagłębiu Miedziowym będą miały decydujący wpływ na życie gospodarcze, społeczne, a nawet polityczne w naszym województwie. Po pierwsze - dojdzie wreszcie do sprywatyzowania KGIIM. I to nie według formuły lansowanej przez ministra A. Zawisłaka, wojewodę A. Glapińskiego i byłego dyrektora H. Karasia. Żadnych tajemnic i niedomówień. Prywatyzacja w interesie załóg, czyli normalnych ludzi. Zresztą do tej sprawy powrócę w osobnej publikacji.

Po drugie - nastąpią zmiany personalne na różnych szczeblach NSZZ "Solidarność". Od komisji zakładowych po Zarząd Regionu.

Zmieni się zatem strategia działania związku (przynajmniej w województwie legnickim). Mniej polityki, więcej spraw związkowych. "Solidarność" wróci do ludzi. Czas kompromitujących metod działania (jakby podpatrzonych u byłej matceńki PZPR) i plombowania drzwi w chwilach najważniejszych dla ludzi. minął

Po trzecie - nagonka na strajkujących górników zakończy się dopiero w chwili, gdy nastąpią zmiany w administracji rządowej. Wówczas czas się okaże, że dziennikarze nawiedzeni martyrologią narodu w epoce komunizmu zawsze wiedzieli, iż to "stuszy robotniczy protest". A przy okazji, często mnie pytano, jak to się stało, że tylko Staszek Celoch i ja zostaliśmy dopuszczeni do źródeł informacji o strajku. Nicniej to pozostanie naszą słodką zawodową tajemnicą. Właśnie zawodową.

Tadeusz Stojek

Rodzinie tragicznie zmarłego kolegi

RYSZARDA MATUSZAKA

serdeczne wyrazy współczucia składają:

ZARZĄD, DYREKCJA I ZAWODNICY
MKS "MIEDŹ" W LEGNICY

BEZDOMNI



fol. P. Krzyżanowski

Ci ludzie snują się po całym mieście. Zajmują się zebraniem, szukają odpadków po śmietnikach. Są jakby wyrzutem sumienia naszego społeczeństwa. Jest grono ludzi, którzy im pomagają, bezinteresownie, bez rozgłosu...

Władze miasta podjęły pewne działania w tej sprawie. Niestety, nie są to działania, które rozwiązałyby problem w sposób radykalny. Niektórym osobom przyznano zasiłki, bloczki obiadowe, część osób umieszczono w szpitalach psychiatrycznych. Natomiast władze nie mają możliwości załatwienia im mieszkań, czy noclegów. Co prawda podjęto próby uruchomienia schroniska dla bezdomnych w Legnicy. Jednak decyzją Zarządu Miasta sprawa została odłożona na okres późniejszy.

Sytuacje

Emancypacja czy wolna amerykanka?

Od dawien dawna kobiety dążyły do emancypacji i z biegiem lat ów trend coraz bardziej się umacnia. Przykładem będzie ciekawe wydarzenie jakie miało miejsce w restauracji "Parnas".

Wieczorem miłośnicy tańca zbierają się w sali dancingowej - wstęp wolny zachęca wszystkich do wzięcia udziału w zabawie.

Właśnie niedawno przechodziłam ze znajomymi koło restauracji i wtedy stwierdził mi się jednoznacznie, że warto byłoby zajrzeć do środka i napić się czegoś mocniejszego. Nie zdawałam sobie sprawy, że oprócz przyjemności, będę miała również temat do napisania artykułu.

Szybko zaaklimatyzowaliśmy się w otoczeniu, zespół grał nawet dobrze i na początku nie zanosilo się na jakąś większą awanturę. Popijając drinka, dyskutowaliśmy o nurtujących nas problemach. W pewnym momencie, ktoś ze współtowarzyszy stwierdził, że jednak robi się nudno i wtedy jakby na spełnienie życzeń "złotej rybki" - pewna grupa ludzi uatrakcyjnia nam czas

Według szacunków Komisariatu Policji PKP bezdomnych jest w Legnicy około 20. Te szacunki opierają się na obserwacji nocujących na dworcu. Według naszych obliczeń jest ich znacznie, znacznie więcej.

Ci ludzie stracili mieszkania w różny sposób. Pozbawieni zostali ich drogą sądową, zostali wypędzeni przez rodziny, wygnali na ulicę samotność, bądź choroba psychiatryczna. Są wśród nich włóczędzy...

Z innych miast Polski przybywa codziennie do Legnicy 3-4 osoby. Są coraz młodszy, mają po trzydziści, a nawet dwadzieścia lat. Wymuszają zasiłki na zakup odzieży, żywności, biletów kolejowych... (S)

spędzany na dancingu. Orkiestra zagrała i wtedy się zaczęło. Jakaś para ostro dyskutowała, niestety argumenty słowne nie wystarczyły i trzeba było użyć argumentu siły. Obrazek był ciekawy - panienka chwyciła oburącz swojego przeciwnika za spodnie i mocno ciągnęła na dół. Początkowo wyglądało to jak zaproszenie do "tańca-potupajca", ale w dalszej części przedstawienia, poczynania tej pary były już ewidentne. Nie chodziło im o taniec, nie była to też przyjazna zaczepka - lecz prowokacja do wszczęcia bójki. Odważna emancypantka wytrwale i ostro atakowała przeciwnika. Kiedy spodnie nie dały się zdjąć z pewnej części ciała, chwyciła za włosy i szarpała nimi na wszystkie strony. Napastowany mężczyzna tego nie wytrzymał. Chwycił dziewczynę w swoje łapy i napierw uderzył ją w twarz z otwartej ręki, a potem dodał dwasierpowe. Nie odbyło się też, bez ciosu w żołądek. Z ruchu jego warg odczytałam szereg najrozmaitszych przekleństw. Powodu starcia nie znam, zbyt głośno grała muzyka i usłyszenie czegośkolwiek z drugiego końca sali było niestety niemożliwe.

Po ostrej wymianie zdań dziewczyna z zaskonitą twarzą wybiegła na dwór, napastnik udał się za nią. Jaki był finał awantury - nie wiem, pozostały tylko domysły.

Znowu zrobiło się nudno... Poszliśmy wszyscy do domu.

(Jolk)

ELPO NAD PRZEPAŚCIĄ

Z Kazimierzem Brzezińskim, dyrektorem (od połowy marca) ZPO "Elpo" rozmawia Stefan Piórkowski.

*** Czy trudno było byłemu piłkarzowi, aktualnemu prezesowi klubu sportowego z Jawora, byłemu księgowemu Zakładów Kuzienniczych, zostać dyrektorem tej ciuchowatej firmy?**

- Trudna była decyzja przystąpienia do konkursu. Potem było już łatwiej. Ogólnie odradzano mi walkę o dyrektorski stołek. Przeważała chęć sprawdzenia się w nowych warunkach.

*** Czy podczas konkursowego przepytania "wciskał" pan przysłowiowy kit szacownej komisji?**

- Nie! Zagrałem w otwarte karty niczego nie owijając w bawełnę. Wprost m.in. powiedziałem o konieczności zwolnienia nawet 30 procent pracowników firmy.

*** I co?**

- Póki co zwolniliśmy 10 procent w ramach zmian strukturalnych i odbyło się to bezboleśnie.

*** Czyżby zwolnienia były jedynym sposobem na przetrzymanie kryzysu?**

- Oczywiście, że nie. Wyjaśnijmy, że owe 10 procent to cięcia w administracji i w pośrednim personelu produkcyjnym. Ograniczyliśmy wielkość produkcji - dostosowaliśmy ją do potrzeb rynku. Zwalniamy budynek na Iłanki Sawickiej i będziemy się gnieździć w budynkach na Stubińskiej. W tej sytuacji wracamy do pracy na dwie zmiany. Zrezygnowaliśmy z wykańczania nowej hali na 1000 stanowisk. Zaoszczędzimy kilka miliardów, które przeznaczymy na modernizację parku maszynowego. Na pewno nie poprawią się warunki pracy, ale naprawdę nie mamy innego wyjścia.

*** Czy to prawda, że sytuacja firmy jest tragiczna?**

- Jest na pewno zła, ale nie tragiczna.

*** Ile wynosi średnia zarobków w zakładzie?**

- Jeden milion sto sześćdziesiąt tysięcy.

*** Gdyby np. poprzez strajk żądano podwyżki 500 - tysięcznej to...**

- ... nawet postulat dodania 100 tysięcy złotych sprawi, że zakład zbankrutuje. Proszę mi wierzyć, ale stąpamy po bardzo cienkiej linie.

*** Jakie czynniki zadecydowały o kryzysie firmy?**

- Przede wszystkim zubożenie społeczeństwa - chude portfele, a więc mniej się kupuje. Ponadto rząd utrzymuje sztucznie kurs walut korzystny dla importu i nasz rynek jest zalany towarami z importu. Rozpadła się tradycyjna dystrybucja, sieć państwowych central handlowych. Dopiero od pewnego czasu widać odradzanie się handlu. Powstają coraz liczniej małe hurtownie i odtwarzane są tradycyjne więzy.

*** Czy nie uważa pan, że pańscy poprzednicy przepalili rok 1990?**

- "Elpo" w roku ubiegłym było targane mocnymi wstrząsami kadrowymi. Kolejni szefowie mieli zbyt mało czasu, żeby cokolwiek dokonać. Moim zdaniem popełniali też błędy. Np. pani Kubowska miała ambicje zrobienia z dużego zakładu jeszcze większego molocha. Światowy trend jest akurat odwrotny. Rzeczywiście, rok ubiegły możemy uznać za stracony...



Fot. St. Celoch

*** Wspomniał pan o sztucznie utrzymywanym kursie walut. Czy to główna przeszkoda w przewyższeniu kryzysu?**

- Jedną z przyczyn, która sprawia, że w naszym przypadku eksport nie przynosi nam zysku. A dodam, że w chwili obecnej 70 procent produkcji idzie na eksport. Inaczej byłoby gdyby zachodnia marka oscylowała w granicach 7000 zł.

*** Oprócz zmian organizacyjnych i ewentualnej zmiany kursu walut, uratować "Elpo" może...**

- ... zdecydowana modernizacja parku maszynowego. Na naszych maszynach spodnie szyje się 45 minut. W krajach zachodnich czas ten nie przekracza 20 minut. Ponadto kładź będziemy nacisk na unowocześnienie wzorcowni i rozwój własnego biura marketingowego.

*** A ewentualny kontrakt z zachodnim partnerem?**

- Od pewnego czasu prowadzimy rozmowy z Niemcami. Póki co, jesteśmy do tyłu. Niemcy odrzucili projekt wspólnego zakończenia budowy nowej hali produkcyjnej. Istnieje szansa, że wejdziemy w spółkę na bazie zakładu lubińskiego. Ale jeszcze za wcześnie na optymizm.

*** Czy to prawda, że klucz do rozwiązania problemów leży w magazynach "Elpo"?**

- Zgadza się. W latach radosnej produkcji "nadprodukowano" dziesięć mundurki, i to leży. Na kwotę 5 miliardów złotych. Gdyby to upłynię - wyszlibyśmy na prostą. A tak przyjdzie w dalszym ciągu stąpać po cienkiej linie nad przepaścią.

*** Dziękuję za rozmowę.**

(step)

Mają za dużo?

Do składki zusowskiej nie wlicza się od stycznia 1988 r. wypłat zasiłków chorobowych, a od początku podobnie traktuje się nagrody jubileuszowe, odprawy emerytalno-rentowe i ekwiwalenty za urlop.

Mimo to, wiele zakładów, zwłaszcza instytucje budżetowe, traktuje te składniki funduszu płac po dawnemu. Oddają, bo mają za dużo?

Raczej nie, przecież przy następnej wpłacie sprawę trzeba uregulować. A więc, przyzwyczajenie drugą naturą urzędnika?

Niekonieczne, interpretacja może być jeszcze inna. Otóż świadczenia wypłaca bezpośrednio zakład, a do ZUS wysyła się tylko deklarację. Po jakimś czasie, w kolejnej deklaracji dokonuje się korekty. Podziękowania za nicoprocentowany kredyt z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nie są w zwyczaju. Ta operacja dotyczy głównie zasiłków chorobowych i opłaca się w dużych przedsiębiorstwach.

hal

SZANSA NA ŚWIEŻY ODDECH

Czosnkowy oddech to prześlność. Tak przynajmniej twierdzi Jacek Karzanchi, szef Jawel Rina Company z Pensylwanii, która sprzedaje w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie co miesiąc 200 tysięcy główek "bezzapachowego" czosnku.

Wyhodowany przez Japończyka Koraro Sakai ma podobno zapewnić świeży zapach i smak bez czosnkowego oddechu. Firma reklamując swój towar zapewnia, że oddech staje się całkowicie "bezciosnkowy" w pół godziny lub godzinę od użycia za wyjątkiem tych, którzy mają nietypową przemianę materii i u których "lekki zapach może utrzymać się dłużej".

Spożycie czosnku w Starach Zjednoczonych wzrosło dziesięciokrotnie w ciągu ostatniej dekady, jednak produkt dr Sakai dwukrotnie droższy niż zwykły czosnek stanowi załedwie ułamek 22 milionów kilogramów czosnku zjadanych rocznie przez Amerykanów.

CHEMIA GOSPODARCZA
kosmetyki, środki higieniczne.
NAJWIĘKSZY WYBÓR,
ATRAKCYJNE CENY

Hurtownia

EWIA

Legnica ul. Opolska 2
(dojazd ul. Nowodworska)
tłx 0787371
czynne godz. 8.00 - 17.00

Nad Polleną - 1 p., tel. 230-95
COŚ DLA PAŃ

Chcesz mieć ładną sylwetkę - Gabinet Odnowy Biologicznej, dysponuje najnowszą techniką usuwania zbędnego tłuszczu systemem komputerowym.
Wyglądanie zmarszczek i blizn.
Bezbolesna akupunktura laserowa dla cierpiących na astmę, reumatyzm oraz różne dolegliwości kostne.

Legnica ul. Rosenbergów 20
Tel. 230-95

GL3

listy

Kto nie lubi taksówek?

W Legnicy istnieją 23 postaje taksówek. Niektóre z nich przyjęły się bardziej, inne gorzej. Dziewięć z nich znajduje się w pobliżu budynków mieszkalnych. Są to postaje całodobowe. Jeden - na ul. Złotoryjskiej jest czynny w godz. 6.00-22.00. Mieszkańcy domów przy ośmiu postojach całodobowych nie narzekają na bliskość postojów taksówek, natomiast niektórzy mieszkańcy bloku przy ul. Złotoryjskiej (ci "lepsi") od samego początku istnienia tego postaju różnymi sposobami dążyli do jego zlikwidowania. Zbierają podpisy, piszą petycje, w różny sposób, wpływają na radnych iud.

My się pytamy czy postój taksówek w samym śródmieściu Legnicy jest niepotrzebny? Czy wybór miejsca postaju ma być uzależniony od jakiegoś byłego prominenta czy pseudointeligenta? Czy mieszkańcy domów tych ośmiu postojów są gorsi? Czy taksówka służy tylko jako środek transportu taksówkarza? I wreszcie, czy w tym "normalnym" świecie postaje są usytuowane poza miastami? Uwaga ostatnia: halasy spowodowane samochodami, autobusami przeszkadzają wszystkim, a więc wynieśmy się wszyscy, np. do lasu.

Zakowicz K.
Legnica ul. Galaktyczna 1/19

Dni Legnicy

Byliśmy pewni, że w tym roku - odmiennie niż w latach poprzednich, nikt nie pomyśli o Dniach Legnicy. Wydawało nam się, że obecna ekipa władząca miastem jest zbyt zajęta politykowaniem i nie ma czasu na organizowanie imprez masowych...

Tymczasem, jak naszą redakcję poinformował Ryszard Badoń - naczelnik Wydziału Kultury Urzędu Miasta, trwają już końcowe przygotowania do obchodów Dni. Na szczegóły rzecz jasna jeszcze za wcześnie, ale wiadomo, że wszystko dzieć się będzie od 1 do 9 czerwca. Pierwsze dwa dni to wielki festyn sportowo-rekreacyjno-handlowy w parku. Na scenach Domu Harcerza i Miejskiego Domu Kultury prezentować się będą dziecięce zespoły artystyczne, a 8 i 9 czerwca na scenie usytuowanej w rynku - tradycyjny, już dziesiąty, przegląd zespołów folklorystycznych. 3 czerwca w Akademii Rycerskiej zostanie otwarta wystawa rysunku satyrycznego. Z nową premierą sztuki "Julia do Wiliama" wystąpi legnicki teatr. W parku swoimi umiejętnościami szczyć się będą woltyżerki z Jarosławki a na kortach przy ul. Ogrodowej odbędzie się turniej tenisowy dzieci i młodzieży. O szczegółach informować będziemy na bieżąco.

(ton)

Czy wiecie, że...

Pierwsze odnotowane odszkodowanie musiał zapłacić legnicki książę Bolesław II. To on postanowił, że miasto przejdzie z prawa polskiego na niemieckie co w konsekwencji naruszyło interesy duchowieństwa. W tej sytuacji książę postanowił wpłacić biskupowi wrocławskiemu i proboszczom trzech legnickich kościołów odszkodowanie - 18 marek z miejscowej mennicy. Działo się to w 1264 roku.

(a.b.)

Zakurzony interes

Przedwczoraj, zupełnie przypadkowo, odwiedziliśmy hurtownię dla niemowlaków i przedszkolaków należącą do Przedsiębiorstwa Wielobranżowego "Wifel". Hurtownia mieści się przy ul. Kazimierza Wielkiego 14, w oficynie. Legnicka dzielnica "cudów", zapomiana przez Boga i Prezydenta T. Pokrywkę wydaje się najmniej odpowiednim dla tego typu hurtowni miejscem. Widok jaki, co ujrzelismy był przerażający.

Pośród stosów odżywek dla dzieci, butelek i smoczków krzątało się dwóch panów robotników, którzy wnosili właśnie kolejną ścianę działową. "Chwilowa" nieobecność szefa umożliwiła dokładną penetrację. Wszechobecnemu kurz i placki świeżej zaprawy, zarówno na ubraniach wyżej wspomnianych panów,

podłodze jak i paczkach witaminizowanych przysmaków dla najmłodszych renomowanych firm z całego świata, pozbawiły nas resztek optymizmu. W tym przypadku, świadome zaniechanie podstawowych zasad higieny jest rzeczą ewidentną. Nie wiadomo tylko, dlaczego właściciela przedsiębiorstwa stać na sponsorowanie całej strony w Tygodniku Legnickim "TO", a jednocześnie nie może (albo nie chce?) pozwolić sobie na zamknięcie hurtowni na czas trwania robót budowlanych?

A tak na marginesie - czy Sanepid dokonuje kontroli stanu sanitarnego tych hurtowni, dzięki którym możemy poczuć w ustach smak Europy?

vox

BĘDĄ FAJNE ZDJĘCIA

Jest ich sześciu. Jarek i Darek z Legnicy, Staszek i Jurek z Lubina, Czarek i Wojtek z Polkowic. Mają się za wspaniałych. Cudownie dzieci Europy.

Zawsze marzyli o przygodach. Dlatego właśnie tak często wyjeżdżali za szczyściem do różnych krajów europejskich. Najczęściej odwiedzali oczywiście Niemców. Najpierw w Berlinie Zachodnim. Tam zresztą poznali się wszyscy. Handlowali trochę, deko piwkowali... Fajnie było. Jakoś się żyło.

Zaczęło się od papierosa. Niemiaszkowi przeszkadzało, że "polnische junge" palą w miejscu dla niepalących. Rzucił się bardzo, machał rękami i coś tam szwargotał.

- Zgrzani trochę byliśmy - mówi Darek - Dostał więc Niemiaszek w dzioba od Jarka. Zrobiło się zamieszanie. Bójka jakich mało u nas. Wiadomo, jak Zachód to Zachód.

- Rzuciło się na Jarka chyba z czterech fryców - wtrąca Wojtek.

- To musieliśmy pomóc koledze. Będą nas spruce pamiętać. Takie manto im spuściliśmy...

- Nie wytrzymali - kontynuuje Darek - Zawołali policjów. Ideportowali nas wbijając te ich misie do paszportów.

- Ale Jarka zwinęli na dobre - tłumaczy Czarek - Fryc jego wskazał. Dostał więc dwa lata...

- Od tego czasu kombinowaliśmy sami. Raz przez "zieloną granicę". Cztery dni szliśmy. Buty sobie zdarłem do reszty.

- Ale nas capnęli - mówi Wojtek - Kolo Hamburga nas przydybali. I oczywiście deportowali.

- Nie dawaliśmy się jednak - dodaje Darek - Próbowaliśmy jeszcze kilka razy. Raz, to pół nocy przesiadaliśmy na drzewie, bo nas dzik gonil. Sapał i sapał, spać nie dał...

Po pół roku wypuścili Jarka. Zawiesili mu karę pod jednym warunkiem: nie będzie wjeżdżał więcej do Niemiec. Trudno. Jakoś przelknął. Nie oznacza to wcale, że zrezygnował z marzeń o wielkim świecie. Po prostu trzeba było przeczekać. Zatrudnił się zatem w hucie. Nawet nieźle zarabiał. A chłopaki próbowali dalej szczęścia.

Pomysł wyjazdu do Hiszpanii powstał kilka miesięcy temu. Zdał się podsunął go Wojtek. Miał tam rodzinę. Było się gdzie zaczepić. Postanowili więc: pojadą.

Przygotowywali się z miesiąc. Czarek znalazł faceta, który miał ich podwieźć pod granicę francuską. Złożyli się więc i pojechali. Jarek wyrwał kartkę z feralną pieczętką w paszporcie. Jakoś się udało.

- Byliśmy w Paryżu - mówi Arek. - Będą fajne zdjęcia. Piękne miasto. Poznaliśmy wielu ludzi ale zabrakło nam pieniędzy. Zdecydowali, że nie pojadą do Hiszpanii. Wrócili do Niemiec. Zaczepili się u jednego bauera. I dobrze im szło.

- Ale zakablowali nas zółtki - Darek usiłuje być oryginalnym. - Była taka imprezka, urodziny Jarka. Popiliśmy więc trochę. Jeden zółtek dostał bańki, bo się pultał...

- Nagle pojawiła się policja - próbuje dorównać koledze Wojtek. - Obstawili chatę. Z karabinami stali po krzakach i na dachach, jakby Bóg wie, co się działo. Po prostu, bawiliśmy się.

- Wytargali nas na komisariat. I się zaczęło. Jarka od razu przyskrzynili. Mówili, że odsiedzi karę za tamto w Berlinie i dostanie nowy wyrok za wjazd bez zgody.

- A nas deportowali... Na nasz koszt, niestety.

- Nam, na szczęście, się udało - triumfuje Staszek - Byliśmy poza chatą. Ale trzeba było wiać. Bauera postraszyli, nie chciał już nas zatrudniać. Pojechaliśmy do Kolonii. A potem czas było wracać do kraju.

Wrócili. Bez pieniędzy, bo trzeba było dolożyć na deportację koleśków. Jarek został. Wycieczka się nie udała.

Potrącili pracę w Polsce. Liczą na zaczepienie się u przywaciarza. Muszą przeczekać. Przyjdzie jednak czas, że znowu spróbują. Na razie będą mieli fajne zdjęcia i mnóstwo wspomnień.

Na pytanie: czy warto tak żyć; wzruszają ramionami.

- Nie nudzi! - krzyczy Darek.

Tomasz Szewczyk

P.S. Imiona bohaterów tej autentycznej historii zmieniono.

Krótko

• W MDK "Dom Harcerza" w Legnicy odbył się dnia 16.05.1991 r. III Otwarty Turniej Tańca Towarzystwa z udziałem par tanecznych z domów kultury woj. legnickiego. Pary taneczne prezentowały tańce dyskotekowe, walca wiedeńskiego i angielskiego, tango, sambę, cha-cha i rock and rolla.

I miejsce zajęła para taneczna ze

Złotoryjskiego Ośrodka Kultury - Iwona Wawrzyniak i Tomasz Wysocko, II miejsce również para ze Złotoryi - Alicja Wijatkowska i Wiesław Guszuł, III - Agnieszka Trajewska i Leszek Morawski z "Domu Harcerza" w Legnicy.

Turniej zgromadził liczne grono miłośników tańca.

(pek)



okazja!!!
najtańsze artykuły
papiernicze i biurowe
PAPIER DO TELEFAKSU

AGROKOMERS

Legnica ul. Ściegiennego 1
Tel. 234-52

OBUWIE

importowane z Włoch, Hiszpanii i Niemiec oraz z 18 zakładów obuwniczych z całego kraju, a także

KONFEKCJĘ

firmy "Bravoo" (po cenach zbytu)

oferuje nowo otwarta

HURTOWNIA

przy ul. Złotoryjskiej, róg Hutników w godz. 8.00-16.00, tel. 287-10

ZAPRASZAMY!

CHP Merkury

Oferujemy do sprzedaży piwo czeskosłowackie

Pilsner Urquell, Pilsner Gambrinus,
Pilsner Starowar, Budvar

oraz piwa krajowe w bogatym asortymencie.

Informacje: C.H.P. Merkury, ul. Okrzei 20, 58-500 Jelenia Góra,
tel. 232-10 fax. 249-15, tlx 075362 i 075521
oraz Kamienna Góra, ul. Magazynowa 2, tel. 26-49.

CHP Merkury

Oferujemy do sprzedaży samochody i pojazdy

- AVIA A31.1.K - izoterma w cenie 140 mln zł
- Naczepa - chłodnia N13CH o ład. 13 ton z agregatem "Frigera Kolin" - 120 mln zł
- Naczepa - chłodnia VENA o ład. 23 tony z agregatem "Frigera Kolin" - 300 mln zł
- Naczepa oplandekowana NV34.27.24 o ład. 27 ton - 250 mln zł
- Ciągnik siodłowy LIAZ 110.561 - 170 mln zł
- Naczepa - cysterna N22 - 180 mln zł

Kontakt: 58-500 Jelenia Góra, ul. Okrzei 20,
tel. 232-10, fax 249-15, tlx. 075362 i 075521

Sechal

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe-Produkcyjne Sp. z o.o.

Hurtownia Wielobranżowa poleca:

odzież art. gosp. domowego obuwie
kosmetyki zabawki pluszowe
wieszaki obrotowe sklepowe
reprodukcje - obracaj

Zapraszamy w godzinach od 8.00 do 16.00.

Legnica 59-220 ul. Piastowska 58 (oficyna II p.)
tel. 204-62 fax 204-62 tlx 0782310

GL4

Prawdziwą uczą dla legnickiej publiczności były koncerty Czesława Niemena, jakie odbyły się w dniach 17, 18 i 19 maja.

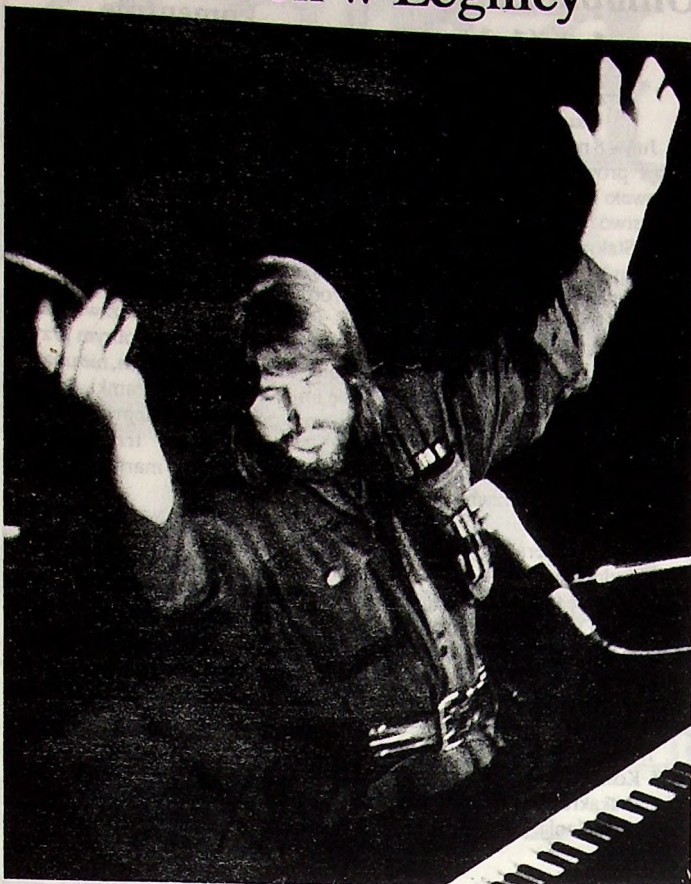
Piątkowy wieczór, w stwarzającej szczególnie nastrój architektury kościoła p.w. Najświętszej Marii Panny, dał Niemen koncert, który mógł zaspokoić najbardziej wyrafinowane gusty. W jego muzyce, i w nim samym, było coś z prorocstwa, nabożności, dziejowego przesłania. Słuchano go w głębokim skupieniu, z przejęciem, niemal w transie. Obok "Pieśni wojów", czy "Listu do Koryntian", mających charakter quasi-liturgiczny, śpiewał Niemen utwory dobrze nam znane ("Dziwny jest ten świat", "Moja ojczyzna"), jak i te ostatniej płyty "Terra deflorata"; wszystkie jednak utrzymane w tonie poważnych refleksji - zadumy nad dziwnością i miałością świata tego.

Dwa następnego koncertu zasadniczo różniły się od "mariackiego". W teatrze dramatycznym Niemen do przerwy śpiewał swoje najnowsze kompozycje (z w/w płyty, będącej tematyczną kontynuacją "Dziwnego świata"), później, w drugiej części spotkania z publicznością, "wspominał" wraz z nią dawne, doskonale nam wszystkim znane przeboje przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ("Mimozami jesień...", "Czy mnie jeszcze pamiętasz", "Pod papugami" etc.). Gorące oklaski, owacje na stojąco, smutna słodycz łez, były potwierdzeniem faktu, że Niemen w naszej "muzycznej świadomości" i sercach wciąż żyje, że nie zestarzał się, że równie mocno (a może bardziej, bo owiany nutą melancholii za młodymi latami) wzrusza.

Ostatni koncert w sali WDK zorganizowali studenci naszego miasta. Wprawdzie tłumów nie było, ale jak sam Niemen powiedział, nie ważna jest ilość, lecz jakość. Istotnie legnicki zacy spontanicznie i bardzo gorąco oklaskiwali Niemena, powiewali transparentami (na co artysta odpowiedział anty-sztandarową frazą), wreszcie wylegli z foteli, by w płaszcach przemierzać salę.

Czesław Niemen koncertując w Legnicy wykazał swą wielką muzyczną indywidualność. Potwierdził opinię, według której zalicza się go do klasyków polskiej muzyki. Nie jest to twórca łatwy w odbiorze, ale też - jak mi powiedział lubi utrudniać sam sobie, choć wie, że prostota jest najpiękniejsza. I w tym upatruje sprzeczność, jaka istnieje między obrazem muzycznym a treścią słów. Jego kompozycje wyróżniają się

Niemen w Legnicy



Fot. St. Celoch

bogą koloraturą dźwięków, orientalną ornamentyką (motywy klasycznej muzyki hinduskiej), wirtuozowskimi pasażami są koronkowe, skomplikowane. Wyczarowuje je na swoim elektronicznym zespole "Robotestra", jedynym scenicznym "partnerze".

Swoją samotną wędrówkę, bez przerwy w jakimś sensie modyfikowaną, rozpoczął Niemen w 1984 roku i trwa ona do dziś.

"Nie osiągnąłem jeszcze spokoju, do którego dążę, ale jestem już blisko - powiedział. Wciąż tkwi we mnie miłość do mocnych rzeczy, nie mogę przestać kochać rock and roll'a". I dobrze, bo to muzyczne falowanie, huśtanie się, jest jakąś siłą napędową, jakimś nie do końca spełnionym kształtem, a więc inspiruje, nie pozwala przejść w stan spoczynku.

Niemen nie ma jednoznacznej formuły dla muzyki, którą tworzy. Jest to konglomerat stylów, mód, trendów, o które ocierał się, lecz ich nie wchłonił. Stworzył własny, niepowtarzalny kształt muzyki i pozostał mu, a tym samym sobie - wierny.

Krystyna Zajko-Minkiewicz

tv

Poniedziałek 20.maja

Wsch. St. 3.34 Wsch. Ks. 10.27
Zach. St. 19.31 Zach. Ks. 0.15

IMIENINY

Anastazgo, Bazylgo, Bernarda

POGODA

Majowe kaprysy pogody mogą potrwać do 23. bm. Potwierdza to dzisiejsza prognoza. Temperatura maksymalna do 16°C. Rano i w nocy od 2 do 5°C. Wiatr słaby. Zachmurzenie duże z możliwościami przejaśnień.

Program I

- 13.25 Aktualności Telegazety
- 13.30 - 15.55 Telewizja edukacyjna
- 13.30 Spotkanie z literaturą - Bajka
- 14.05 Agroszkola - Był las
- 14.35 Cisza i dźwięk - Mate Hollos
- 15.05 Telewizja edukacyjna zaprasza
- 15.30 Uniwersytet nauczycielski
- 15.55 Program dnia
- 16.00 Wiadomości popołudniowe
- 16.10 Video - Top
- 16.20 Luz - pr. nastolatków
- 16.55 Stąd do Europy
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 City IV - mag. ekonomiczny
- 18.00 Alf (10) - serial USA
- 18.30 Węglem i paragrafem
- 19.15 Dobranoc: Przygody Bolka i Lolka
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Tear Telewizji, K.Brandys - Sztuka konwersacji
- 21.35 Program publicystyczny
- 22.00 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej (S)
- 22.40 Wiadomości wieczorne

Program II

- 15.25 Powitanie
- 15.30 Czas Akademicki
- 16.00 Zwierzęta wokół nas
- 16.30 Widzianc z Gdańska
- 16.45 Nietolerancja (1)
- 17.30 Kusza - serial USA
- 18.00 Fakty
- 18.30 Przegląd Kronik Filmowych
- 18.50 Nietolerancja (2)
- 19.00 Ojczyzna - polszczyzna
- 19.15 Dwójka zaprasza
- 19.30 Język angielski (28)
- 20.00 Nietolerancja (3)
- 20.35 Powroty: Moje serce zostało w Lwowie - film dok.
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Sport
- 21.55 Wszystkim, których kochałem (3) - serial USA
- 22.45 Nietolerancja (4)
- 23.45 CNN

Wtorek

21 maja

Program I

- 8.00 Dzień dobry
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.35 To się może przydać
- 10.00 Czerwony kapturek i wilk - film prod. węgierskiej
- 11.30 Giełda pracy - giełda szans
- 11.55 Aktualności Telegazety

Program II

- 8.00 CNN
- 8.10 Język niemiecki (1)
- 8.40 Denver - ostatni dinozaur
- 9.05 Język angielski dla dzieci
- 9.10 Santa Barbara - serial USA
- 10.00 CNN

INFORMATOR

Pogotowie ratunkowe	- 999
Straż Pożarna	- 998
Policja	- 997
Pogotowie Gazowe	- 992
Pogotowie	
Wodno-Kanalizacyjne	- 993
Pogotowie Energetyczne	- 991
Pomoc Drogowa	- 981

Informacja PKP	- 910
Informacja PKS	- 936
Informacja WPK	- 237-58
Informacja Celna	- 208-63
Informacja	
Służby Zdrowia	- 23-177
Informacja	
Turystyczna PTTK	- 23-327
Informacja Orbis	- 22-923
Informacja WPGT	
Piast Tourist	- 23-982
Biurowisko Zakwaterowań	- 28-192
Informacja Usługowa	- 22-274

SZPITALA

Ginekologiczno - położniczy ul. Jaworzynska, pomoc doraźna dla dzieci ul. Iwaszkowicza, oddziały wewnętrzne ul. Reymonta, oddział zakaźny ul. Nowotki. Ostry dyżur chirurgiczny, szpital przy ul. Murarskiej.

APTEKI

Dyżur pełni apteka przy ul. Izerskiej, tel. 64-787

KURSY WALUT

Legnica 20.05.1991 r. godz. 9.00

	USD	DM
NBP	10912/11358	6400/6670
PKO	11100/11300	6500/6670
Kantor		
ul. Lenina	11200/11500	6500/6750
Targowisko	11100/11400	6400/6600

LEGNICKA GIEŁDA

Zmiana kursu walut spowodowała wzrost cen towarów.

Samochody: (ceny wywoławcze) Kupujących niewieliu. Przeważały stare roczniki:

Fiatów 126p nie było, lada (1300/1980 r. - 11,5 mln zł), mitsubischi (1981 r. - 16,5 mln zł), FSO (1984 r. - 14,5 mln zł, 1980 r. - 9 mln zł), lada (1978 r. - 10 mln zł), wołga (1991 r. - + silnik - 46 mln zł).

Delikatesy: wybór niewieliu: banany - 16 tys. zł, gruszki - 17 tys. zł, pomidory - 22 tys. zł, pomarańcze - 9-11 tys. zł, cytryny - 6 tys. zł, grejpfruty - 9-10 tys. zł.

Sprzęt RTV: magnetowidy: condor - 3 mln zł, akai - 3,6 - 3,9 mln zł, sharp - 3,8 mln zł; odtwarzacze - akai - 2,6 mln zł, sharp - 3 mln zł; radiomagnetofony - najtańszy 330 tys. zł, z odtwarzaczem CD od 600 tys. do 1,5 mln zł.

Drogo także u handlarzy ze Wschodu. U Rosjan drgnęło... z wódką - 1 butelka kosztuje już 33 tys. zł.

POMOC DROGOWA

z drobnymi naprawami i usługami na miejscu, telefon 200-95.

Afery w poliklinice cd.

Szef polikliniki wykonuje coraz bardziej nerwowe ruchy. Nie ustaje w poszukiwaniach "kozła ofiarnego". Póki co zawiał się na jedną z pielęgniarek ale - jesteśmy tego pewni - jest to strzał chybiony. W jutrzejszym numerze więcej szczegółów na temat sytuacji w klinice za niedomkniętymi drzwiami...

Drożej przedszkola

Zelektryzowała nas plotka o tym, że Legnica od sierpnia zostanie miastem bez przedszkoli. W stosownym wydziale Urzędu Miasta okazało się, że nie jest tak tragicznie. Naczelnik Ryszard Badoń powiedział:

- Pod tym względem sytuacja w Legnicy jest dobra. W przeciwieństwie do sąsiednich województw nie przewidujemy likwidacji ani jednego przedszkola znajdującego się na garnuszku samorządu. Rada Miejska uchwaliła taki budżet, który gwarantował spokojny byt przedszkoli do połowy br. Trochę gorzej będzie w drugim półroczu. Nie chcąc dopuścić do zlikwidowania tych placówek, przy utrzymaniu odpłatności za tzw. wsad do kotła, zmuszeni byliśmy do wprowadzenia dodatkowych opłat za dzieci. I tak od 1 września każde dziecko uczęszczające do przedszkola w pełnym wymiarze płacić będzie dodatkowo 100 tysięcy, a dziecko w niepełnym wymiarze - 40 tysięcy. Jest to konieczność, którą rodzice muszą zaakceptować.

Reasumując - w nawiązaniu do opłat np. z maja br. - odpłatność z tytułu wyżywienia dziecka wynosi 150 tysięcy i jeżeli ta kwota zostanie do września utrzymana - w co należy wątpić - to do niej dodajemy 100 tysięcy. Czyli od września za dziecko uczęszczające do przedszkola płacimy 250 tysięcy...

(step)

CHP Merkur

Oferujemy biżuterię złotą 14ct. w pełnej gamie asortymentowej

łańcuchy weneckie, pancerne, płaskie;
łańcusek tradycyjne; bransolety;
sygnety; pierścionki; medaliki, kreczyczki;
prawywieski, znaki zodiaku

Realizujemy zamówienia indywidualne
Oferujemy także **n o w o ś ć** - biżuterię pozłacaną
22 ct. złotem w 150 wzorach

Płatność czekiem potwierdzonym lub gotówką
Dla stałych odbiorców - warunki płatności do uzgodnienia
C.H.P. Merkur. 58-500 Jelenia Góra, ul. Okrzei 20,
tel. 232-10, tlx. 075521, fax 24915
Hurtownia WYROBÓW Jubilerskich. Jelenia Góra, ul. Ogińskiego 2a,
tel. 224-97

GL5

SPORT

Coraz bliżej ekstraklasy

13 Gol Dylusia

Przed meczem wśród kibiców gorzowskich krążyły opinie, że podopieczni W. Stupińskiego przerwą złą passę porażek i wreszcie wygrają u siebie, z legnicką drużyną. Trener Jastrzębowski natomiast nie ukrywał optymizmu. Liczył na zwycięstwo Miedzi. Tym bardziej, iż wiadomo było, że legniczanie muszą to spotkanie wygrać, aby myśleć realnie o awansie do ekstraklasy. A Stilon także nie zrezygnował jeszcze z walki o I ligę. Czekaliśmy więc ze zniecierpliwieniem czyje prognozy potwierdzą się na boisku. Jadąc wraz z piłkarzami do Gorzowa, przeprowadziłem błyskawiczną sondę dotyczącą wyniku meczu. Podopieczni J. Jastrzębowskiego wierzyli w zwycięstwo. A oto typy: Gajdzis, Wałowski, Gierjekiewicz - 2:1, Baziuk 1:0.

W pierwszej części spotkania inicjatywa należała niewątpliwie do gospodarzy. Nie potrafili oni jednak udokumentować jej zdobyciem goli. W 11 minucie Osiecki z 30 metrów mocno strzelił, lecz bramkarz gości udanie interweniował. Z kolei minutę później, Bisaga - po dośrodkowaniu z lewej strony boiska Cieślewicza - minimalnie przestrelał. Natomiast w 20 min Osiecki otrzymał piłkę z lewej strony od Burzawy i popisał się znakomitym strzałem, który Placzkiewicz obronił z dużym wyczuciem. Czujnie grała defensywa legnicka, dlatego też akcje gospodarzy z reguły kończyły się przed polem karnym.

Od czasu do czasu piłkarze Miedzi również kontratakowali. W 39 min po dośrodkowaniu z prawej strony Prokopa na pole karne, Dyluś głową znakomicie strzelił do pustej bramki i Miedź objęła prowadzenie!

Po przerwie gra się ożywiła. Zmienne akcje, liczne strzały, udane interwencje bramkarzy mogły przypaść do gustu 3,5 - tysięcznej widowni. Oglądaliśmy sporo widowiskowych akcji i celnych strzałów z daleka w wykonaniu legnickiej jednostki. Nasi piłkarze zagrali z determinacją i walecznością, przez całą drugą połowę atakowali non stop, nie bawiąc się w jakieś nieprzemysłane zawilości. Kilkakrotnie Dyluś, Ciliński, Wójcik i Gierjekiewicz wystawiali golkipera Stilonu na ciężkie próby, szczególnie w ostatnich 20 minutach meczu. Gospodarze mieli okazję do wyrównania w 75 min, kiedy to Burzawa z odległości 20 m potężnie strzelił. Placzkiewicz z największym trudem wybił piłkę, która uderzyła jeszcze w słupek i wyszła w pole gry.

W sumie mecz ciekawy, szczególnie u zawodników legnickich widać było wielką ambicję, zaangażowanie, wolę walki o każdą straconą piłkę, o każdy metr boiska. Miedź wykonała plan, teraz czeka ich trudne spotkanie u siebie, w środę z Zagłębiem Wałbrzych - godz. 17.00. I - co najważniejsze - jest już wiceliderem!

Skład drużyn:

STILON Gorzów: Stróżyński, Antończyk, Krysiński, Bisaga, Dragon, Filas, Kowalewski, Osiecki, Drożdż, Burzawa, Cieślewicz.

MIEDŹ Legnica: Placzkiewicz, Kochanek, Wałowski, Michalski, Pisz, Wójcik, Gierjekiewicz, Ciliński, Prokop, Baziuk, Dyluś.

Sędziował: Marian Pyziałka z Wrocławia.

Olimpia-Zagłębie 1:1 (1:1)

Krzysztof Koszarski
superstar!

Już w 8 minucie Janusz Kudyba zdobył prowadzenie dla Zagłębia. Wydawało się więc, że wysokie zwycięstwo lubinian jest przesądzone. Stało się jednak inaczej. Dzieciątka minut później Olimpia, po strzale Mazurkiewicza wyrównała i zwiertyla swą szansą na pokonanie lidera. Chcąc to osiągnąć nie przebiegali w środkach. Pod znakiem zapytania stoi środkowy występ Marciniaka przeciwko chorzowskiemu Ruchowi. Poobijani są także Zejer i Szewczyk, którzy byli dużo szybsi od rywali i często zatrzymywani byli rzutem o ziemię.

Hasło "bij lidera" przybiera dość niewybredne formy, a sędziowie przyglądają się temu dość obojętnie. Zawodnicy Olimpii zostali co prawda ukarani dwiema żółtymi kartkami, ale taka ilość ostrzeżeń nie obrazuje przebiegu nieczystej gry prowadzonej przez Policjantów.

Bohaterem meczu został Krzysztof Koszarski, który swoim spokojem kilkakrotnie ośmieszył napaśników Poznania.

Marian Putyra komentuje

Mecz był ciężki. Olimpia walczyła przez pełne 90 minut, choć można się było spodziewać zmęczenia po meczu pucharowym z Legią. Mimo ambicji poznaniaków, pierwsza połowa spotkania należała do nas. Właściwie już po dwudziestu minutach mogłoby być po meczu, gdyby Kudyba i Marciniak wykorzystali stu procentowe sytuacje.

W drugiej połowie zawodnicy Olimpii zaimponowali dobrym przygotowaniem kondycyjnym, nie udało się im jednak strzelić bramki, dzięki czemu po dwóch kolejnych wyjazdach nadal mamy trzy punkty przewagi i niech inni martwią się jak ją zniwelować.

Nie chcę wypowiadać się na temat sędziowania, bo nigdy tego nie robię, powiem więc, że pan Dusza sędziował, tak jak potrafił. Potrafił jednak niewiele.

Wyniki ostatniej kolejki wskazują, że nie ma zespołów słabych i wszyscy chcą się jeszcze pokazać. My gramy najbliższy mecz u siebie z Ruchem i nie ukrywam, że interesuje mnie tylko wygrana. Górnik będzie walczył z Hutnikiem i jakby nie było, to ktoś w tym meczu musi stracić. Układ w tabeli i układ gier powodują, że nie będzie nieciekawych meczów, a o to przecież w piłce nożnej chodzi.

Legmet na czele

Pomimo piętrzących się trudności (finansowych, organizacyjnych itp.) działacze TKKF nie załamują się i z uporem kontynuują wieloletnie tradycje.

Jednym z dowodów na to, jest organizowanie (przeprowadzanej od prawie niepamiętnych czasów) Legnickiej Spartakiady Sportowo-Rekreacyjnej Zakładów Pracy. Nie tak dawno byliśmy świadkami rywalizacji uczestników jednej z dyscyplin sportowych - strzelectwa sportowego. Na strzelnicy LOK przy Bielańskiej (sędzią głównym był Tadeusz Janik) najlepszym okazał się Piotr Skucha (Zakład Energetyczny), który wyprzedził Stanisława Marca (Legmet), Stanisława Siwickiego (PPBRol), Irenę Nowak (Huta Miedzi), Halię Tarkowską (Legmet) oraz Ewę Lobert (ZE). Drużynowo zwyciężył ZE przed

Legmetem, Hutą Miedzi, PPBRol, Rejonowym Przedsiębiorstwem Melioracyjnym i Regionem Dróg Publicznych.

Przed strzelectwem rozegrano zawody w tenisie stołowym, szachach, siatkówce, piłce nożnej i pływanii. Po sześciu dyscyplinach w rywalizacji zespołowej prowadzi Legmet - 103 pkt, przed ZE - 96, RDP - 79, PPBRol - 74, Hutą Miedzi - 66, RPM - 40 i Przedsiębiorstwem Przemysłu Chłodniczego - 16 pkt.

Do zakończenia rywalizacji pozostały jeszcze pojedynki w ringo (koniec maja), biegach przełajowych (czerwiec) oraz jesiennym wieloboju sportowo - rekreacyjnym, który będzie podsumowaniem pożytecznej ze wszechmiar imprezy legnickich zakładów pracy.

(mar)

odjazdy inje ty!

Festiwal muzyki gitarowej

Młodzieżowy Dom Kultury w Lubinie zaprasza w dniach 22-26 maja na V. Lubinśkie Dni Muzyki Gitarowej. V. LDMG to impreza w formie festiwalu, w której wezmą udział czołowi gitarzyści krajowi oraz goście zagraniczni.

Jako goście wystąpią m.in. Ricardo Rubio (Hiszpania), Michel Roland i Philippe Rayer z Francji, Nora Buschman (Niemcy), Vladislav Blaha (Czecho-Słowacja) oraz Cezary Stokosz, twórca i główny organizator imprezy.

VOX

Kronika Policyjna

W Legnicy nadal trwa seria tzw. "mieszkańców".

W dniu 19 maja złodzieje upodobili sobie ulicę W. Wasilewskiej, na osiedlu Piekary. O godz. 17.00 włamali się do mieszkania skradli armaturę na sumę 5 mln zł. Kończąc jeden lokal upatrzili sobie już następny. O godz. 19.00 włamali się do sąsiednich pomieszczeń. Tym razem mieli więcej szczęścia i ich łup był obfitszy. Skradli m.in. aparaty fotograficzne, magnetowid, wiertarkę. Straty właścicieli oszacował na 20 mln zł.

Ku przestrodze innych legniczan - złodzieje wchodzili do mieszkań poprzez wyważanie drzwi balkonowych.

20 maja, ok. godz. 3 w nocy w Fabryce Przewodów Nawojowych zatrzymano na kradzieży drutu miedzianego wartości 300 tys. zł Marka W.

W dniu 19 o godz. 20.00 na ul. Franciszkańskiej pod jadącego fiata 126p wpadł będący w stanie nietrzeźwym Adam O. W stanie ciężkim został przewieziony do Szpitala Chirurgicznego.

Hat trick Kwiatkowskiego

Konfeks Legnica - Fadom

Nowogród 4:1 (3:1). Bramki: dla Konfeksu Kwiatkowski - trzy w 12, 19 i 20 minucie spotkania oraz Fabiszewski w 88 min z karnego. Dla Fadomu - Krojcer w 75. Sędziował Marek Barczyński z Leszna. Widzów 300.

Legniczanie grali w składzie: Pereta, Dorosz, Maculewicz, Rozborski, Grunt, Kwiatkowski, Górski, Rydzanicz, Kulyk, (60 Dubiel), Zakrzycki (58 Fabiszewski), Czyżycki.

Mecz "ustawił" klasyczny hat trick, najbardziej doświadczony zawodnik Konfeksu, 27-letniego Stanisława Kwiatkowskiego, który najpierw skutecznie wykorzystał rzut wolny, potem zdobył bramkę po akcji całego zespołu, by w 20 minucie

ograć obrońców gości i bramkarza i celnym uderzeniem zakończyć indywidualną akcję. W ten sposób Kwiatkowski odebrał ochotę do gry rywalom, a także... kolegom z własnego zespołu. Mając zwycięstwo w kieszeni, gospodarze zatrucili ciąg bramkę, w ich poczynaniach dało się zauważyć nonszalancję, lekceważenie przeciwnika. Efektem tego był stracony gol. Dobrze przynajmniej, że trener Moroch dał szansę pograć młodzieży... W ostatnich sekundach Czyżycki ostro strzelił obok bramkarza gości, lecz sytuację uratował ich obrońca Dubniewski, łapiąc piłkę w ręce... Na krótko, bo karnego pewnie wykorzystał Fabiszewski.

Piłkarzom Konfeksu możemy już gratulować awansu. W trzeciej lidze nie będzie jednak tak łatwo...

Gazeta Legnicka. Dziennik. Adres redakcji: Legnica, 59-220 ul. Dzierżyńskiego 4 tel. 282-38, telex. 0787282
Redaktor naczelny: Witold Podedworny. Skład komputerowy: Ośrodek Informatyczny WUS. Druk: Spółdzielnia "Poligraf".
Ceny ogłoszeń: drobne - 2 tys. zł za słowo, ramkowe - 5 tys. zł za cm²
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wydawca: Wydawnictwo Alfa sp. z o.o. Id. 390001678. Bank Zachodni. Oddział Legnica nr 383800-11080-136.

Legnicka Liga Szaradzystów

Poziomo:

4. brakorób
5. murarska lub sportowa
6. ułatwiają noszenie wader

Pionowo:

1. nos i przy pogodzie
2. potyczka, bitwa
3. kolegialny wyraz woli

Zegarowo (pierwsza litera w miejscu oznaczonym):

- A. pocisk artyleryjski
- B. sito
- C. nóż chirurgiczny
- D. rodzaj hawajskiej gitary
- E. opieka
- F. cukier mlekowy
- G. rodzaj kanapy
- H. kilogramy do zrzucenia
- I. powieść J. Amado
- J. stan w USA
- K. kłtawa kościelna
- L. bunt
- Ł. grał Pawłak w "Samych swoich"
- M. wystawne przyjęcie
- N. morderca
- O. czapka rosyjskich żołnierzy

"ZBIGNIEW"

Wirokrzyżówka nr 25

(3 pkt)

